

Kamila Słupska, Astrid Tokaj

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Książka w życiu dwóch pokoleń

A book in lives of two generations

ABSTRACT: The content of this article is both theoretical and empirical. The theoretical part contains references to two periods of human life: the functioning of young adults and seniors; and their mutual relations. The condition of book readership is discussed. The intergenerational relations are analyzed around present-day readership. The scientific element contains a discussion about the research results regarding the role that a book may play in present intergenerational experiences – as a subject of potential conversations and a pretext for meetings.

KEYWORDS: Young adults, seniors, inter-generational interaction, book, readership.

STRESZCZENIE: Artykuł ma charakter teoretyczno-empiryczny. W części teoretycznej zawarte są odniesienia do dwóch okresów życia człowieka: funkcjonowania młodych dorosłych i seniorów oraz ich wzajemnych relacji, a także informacje na temat kondycji współczesnego czytelnictwa. W części badawczej znajduje się omówienie wyników badań, dotyczące roli, jaką może odgrywać książka we wspólnych doświadczeniach międzypokoleniowych, jako temat potencjalnych rozmów i pretekst do spotkań.

SŁOWA KLUCZOWE: Młodzi dorośli, seniorzy, kontakty międzypokoleniowe, książka, czytelnictwo.

W kierunku uczestnictwa we wspólnych doświadczeniach

Punktem wyjścia rozważań nad kwestiami ujętymi w tytule jest krótka refleksja dotycząca świadomości upływu życia i potrzeby odnalezienia się w nim razem – młodych dorosłych i seniorów. Pomocne staje się tu odniesie-

nie do periodyzacji cyklu życia według kryterium percepcji czasu. W naukowej dyskusji nad przemianami struktury życia człowieka interesującą propozycję, w tym względzie, przedkłada Darryl Reaney. Jego zdaniem młodzi dorośli, znajdują się w fazie życia, którą można określić mianem – *pierwszych kroków w czasie* (Reaney 1993, s. 142). Zdobywane wówczas doświadczenia zaczynają nabierać innej wartości niż dotychczas, coraz bardziej zrozumiały i wyrazisty staje się związek pomiędzy przyczynami a skutkami np. podejmowanych samodzielnie działań, stopniowo rodzi się świadomość upływu czasu. Intensyfikacja doznawanych wrażeń decyduje jednakże o kreowaniu przez młodego człowieka przede wszystkim teraźniejszości, ewentualnie bliskiej przyszłości. Nie skupia się on na własnej starości i raczej jej nie planuje. W dużym zakresie decyduje o tym tempo życia i rzeczywistość (może chwilami wyolbrzymiona) potrzeba nadążania za nim. W przeświadczeniu młodego dorosłego młodość oddalona jest od starości na tyle daleko, że wejście w rolę seniora jest dla niego (z tej perspektywy) wręcz nierealne czy abstrakcyjne (por.: Sochocka 2010, s. 42). Dodatkowo – obecny w życiu społecznym „kult młodości” charakteryzujący się m.in. bezgraniczną witalnością, bezkompromisowością, przedsiębiorczością wzmacnia jego koncentrację na aktualnej fazie życia, utwierdzając w przekonaniu, że starość go nie dotyczy. Takie podejście zazwyczaj nie wzbudza społecznego zdziwienia – odbierane jest jako zachowanie naturalne, przypisane młodym. Czas życia jednak płynie... od zawsze w jednym kierunku – ku starości.

W ostatnim okresie życia odczuwalna jest już wysoka świadomość własnego przemijania. „Starzenie się jest zbyt oczywiste, by można mu było zaprzeczyć” (Reaney 1993, s. 144). Przy czym, narastający, w drodze do starości, lęk przed kurczącym się czasem życia, na ogół wówczas, zmniejsza się – wzrastająca o tej porze *akceptacja czasu* stopniowo ów lęk „wycisza” (*akceptacja czasu, przymglenie czasu i koniec czasu* to przyjęte przez D. Reaney’a określenia na poszczególne fazy starości człowieka; przy czym, ta pierwsza rozpoczyna się, jego zdaniem, już po 50 r. ż. i trwa do 69 r. ż. Patrz: Reaney 1993, s. 144; por.: Łukaszewski 2010, s. 15). W planach na przyszłość człowiek starszy, podobnie jak młody, nie wybiega zbyt daleko (szerzej: Timoszyk-Tomczak, Bugajska 2012, s. 247). Bardziej charakterystyczne jest dla niego spojrzenie wstecz (Tokaj 2008, s. 99–115). Z tej perspektywy, jego młodość jest już wspomnieniem, przy czym nie wyłącznie. Życiowe doświadczenia z tego okresu, wraz z innymi, wpłynęły (w określonym zakresie) na to, jakim jest człowiek starszy i jaka jest jego starość. Młodość jest nieodłącznym elementem osobistej historii życia i na zawsze pozostaje w pamięci (sposób przeżywania i realizacji siebie w starości wynika, podkreśla O. Czerniawska, z dotychczasowego biegu życia; patrz: Czerniawska 2000, s. 169).

W takim ujęciu, człowiek młody jest wolny (jeszcze) od doświadczeń starości, jednakże w sposób niezamierzony (podobnie jak niegdyś, w swojej młodości, człowiek starszy) kreuje, już teraz, jej oblicze. Czyni tak, najogólniej ujmując, odpowiednio dbając o siebie (bądź zaniedbując) w sferze ciała i ducha oraz relacji społecznych. Troska o kondycję biopsychiczną i społeczną daje mu nie tylko obecnie wymierne korzyści – jest jego osobistą, niczym niezastępowaną „inwestycją” na przyszłość.

Z kolei, w kształtowaniu postaw młodych dorosłych wobec starości innych, istotną rolę odgrywają funkcjonujące w społeczeństwie nastawienia społeczne. Swój znaczący udział w kreowaniu niekorzystnego postrzegania ostatniej fazy życia, mają negatywne stereotypy, różnego rodzaju uprzedzenia i mity. Utożsamiając starość głównie z nieprzydatnością, chorobą, niedołążnością, samotnością, obciążeniem dla innych, nierzadko wzbudzają u młodych osób zniecierpliwienie, niezadowolenie, a nawet opór wobec kontaktu z człowiekiem starszym. Mogą wręcz zniechęcać je, jak zauważa Ewa Miszczak, do wchodzenia w bliższe relacje z seniorami (Miszczak 2006, s. 310). Ponadto mogą podświadomie nastrajać pesymistycznie do własnej starości. Jest to zjawisko niepomyślnie rokujące dla młodszego i starszego pokolenia, zarówno dla wymiaru teraźniejszego czasu ich życia, jak i przyszłego. Przede wszystkim dlatego, że umniejsza się (czasami drastycznie) szansa na międzypokoleniową transmisję wartości – na kreatywny dialog. A to dzięki właśnie dialogowi obie strony mogą się poznawać, zrozumieć oraz w pełni zaakceptować niepodważalny fakt, że są sobie bardzo potrzebne. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dobra, jakie te dwa pokolenia mogą sobie nawzajem przekazać.

Przede wszystkim, we wzajemnych relacjach młodzi dorośli m.in. swym zapałem, optymizmem i idealizmem, przypominają starszym ich witalność z czasów dalekiej młodości; stają się też dla nich przewodnikami po świecie, w którym dominują nowe technologie informatyczne; a ponadto motywują seniorów do cennej, w każdym wieku, aktywności. Z perspektywy solidarności międzypokoleniowej istotną rolę odgrywa nałożone na młodych dorosłych społeczne zadanie niesienia pomocy i opieki nad seniorami. Osoby młode posiadają w tym względzie duży potencjał. Jedyne, czego potrzebują, to zbliżenia się do człowieka starszego i wiedzy, jak wspierać, aby ułatwić jemu funkcjonowanie. Z kolei starsi, w otwartych na siebie relacjach, z jednej strony podnoszą świadomość nieuchronnej fazowości egzystencji, podkreślając wartość każdego dnia mijającego życia, z drugiej – swoją obecnością „oswajają” młodszych ze starością. Ponadto starają się pomóc młodym osiągnąć dojrzałość życiową poprzez, jak zauważa Leon Dyczewski, ujawnienie im własnego rozumienia człowieka, świata i drogi dochodzenia do niego (Dyczewski 1974, s. 73; por.: Słup-

ska-Kwiatkowska 2008, s. 84). Pełnią wobec tej części społeczeństwa istotną rolę depozytariuszy – przede wszystkim kultury, tradycji i obyczaju. R. Konieczna-Woźniak słusznie zauważa – „Przestrzeń życia z przeszłości, świat przeżyć, doznań ludzi starszych są już dziś najczęściej tymi, których nie ma i niestety nie da się powtórzyć. Pozostały tylko w pamięci i sercu przemijającego pokolenia...” (Konieczna-Woźniak 2008, s. 95–96; por.: Kazubowska 2007, s. 238).

Trudno nie zgodzić się z opinią, że każde z tych pokoleń posiada cechy nawzajem się uzupełniające, a ich harmonijna współpraca jest istotnym wkładem w kreowanie ogólnego społecznego dobra (Sochocka 2010, s. 36). Jednak, by ziściło się powyższe, musi dochodzić jak najczęściej do „zwykłego” codziennego kontaktu obu stron, gdzie będzie miała miejsce wymiana myśli, poglądów, sprzyjająca kolejnym spotkaniom – w bliskości, a nie w oddaleniu. Inicjatorem tychże spotkań, przybierających może na początku nieco odświętny charakter (ze względu na częstotliwość i opracowany scenariusz), mogą i powinni być, przede wszystkim, pedagodzy.

W budowaniu wartościowego kontaktu między pokoleniami, z perspektywy pedagogiki społecznej – podkreślającej ważność relacji wzajemności (por.: Guzy-Steinke 2013), istotną rolę odgrywa odnalezienie tematów do wspólnych rozmów i działań – motywów do wspólnych spotkań. W tychże poszukiwaniach pomocne stają się odwołanie do indywidualnych, a zarazem podobnych dla obu stron doświadczeń. Niewątpliwie wśród nich określoną rolę w dotychczasowym życiu młodego dorosłego oraz seniora odegrały i nadal odgrywają zainteresowania czytelnicze.

Czytelnictwo współcześnie – jak jest?

Czy czytanie obecnie jest popularne? Odnosząc się do wyników badań i wniosków płynących z rozmaitych diagnoz, trzeba być bardzo ostrożnym w formułowaniu optymistycznie brzmiących odpowiedzi...

W 2012 roku kontakt z jakąkolwiek książką w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie zadeklarowało jedynie 39,2% Polaków. Okazało się, iż odsetek czytających maleje wraz z wiekiem – książki czyta 62% nastolatków oraz 32% osób w wieku 60 lat i więcej. Warto jednak zauważyć, iż wiek różnicuje także charakter czytelnictwa. Częstotliwość lektury wśród czytających rośnie z wiekiem, tzn. 22% osób 60+ czyta codziennie, natomiast oddaje się temu zajęciu regularnie jedynie 8% młodzieży (Chymkowski i in. 2012).

Czytanie dla przyjemności jako forma spędzania czasu wolnego jest wśród osób w wieku 15–30 lat znacznie mniej popularne (25%) niż spacer, jazda na rowerze, sport (45%) i spotkania ze znajomymi, wyjście do klubu,

do restauracji (40%) (Flash Eurobarometer No 202 2007, za: Szafraniec 2011, s. 239). Młodzi Polacy zdecydowanie chętniej spotykają się z przyjaciółmi, z rodziną, z sympatią, oglądają TV, korzystają z internetu i słuchają muzyki niż czytają. Polacy sięgają do książek rzadziej i mniej intensywnie niż wynosi średnia dla UE. Znajdujemy się w grupie krajów, gdzie liczba nieczytających w ciągu ostatnich 12 miesięcy poprzedzających badanie jest większa od czytających (Kurzępa 2010, za: Szafraniec 2011, s. 240). Wyniki najnowszych badań potwierdzają zainteresowanie powyższymi formami aktywności młodzieży w czasie wolnym, gdzie czytanie książek zadeklarowało 20% respondentów (podobnie jak oglądanie tv). Bardziej popularne to: spotkania z rówieśnikami – 88%, sport – 30%, dyskoteki/kluby – 29%, „nicnierobienie” – 24%, internet – 23% (Boguszewski i in. 2014, s. 136).

Zgodnie z raportem CBOS z 2007 roku ci, którzy deklarują, że nie czytają książek, to najczęściej „najstarsi, mający 65 lat i więcej, a także, co w pewnym stopniu wiąże się z wiekiem, renciści i emeryci” (CBOS, komunikat nr: 3794, 2007). Podobne dane uzyskano w 2011 roku – w grupach wyróżnionych ze względu na wiek, najwięcej osób lubiących czytać książki było wśród respondentów od 35 do 44 roku życia (71%), a najmniej – wśród tych, którzy ukończyli 65 lat (52%) (CBOS, komunikat nr: 4479, 2011).

W opinii ludzi młodych, dopiero emeryci mają dużo czasu, w którym mogą robić to, o czym zawsze marzyli. Odnosząc się do badań z 2007 r., wiadać, iż czytanie książek i słuchanie muzyki oraz audycji radiowych jest zajęciem, któremu w akceptowalnym przez siebie stopniu oddawał się prawie co drugi badany (46%). Niemal co trzecia starsza osoba (29%) poświęcała na to jednak mniej czasu, niżby sobie życzyła (CBOS, komunikat nr: 4241, 2010).

Warto w tym miejscu odwołać się również do badań poświęconych stylowi życia osób starszych, które zostały przeprowadzone przez P. Woszczyk w 2007 roku na populacji 420 mieszkańców Łodzi w wieku 65 lat i więcej. Seniorzy zadeklarowali, iż w czasie wolnym najczęściej: oglądają telewizję (76,1%), czytają prasę (45,1%), słuchają radia (42,%). Dalsze odpowiedzi to: spacer (40,6%), spotkania towarzyskie (37,5%), czytanie książek (31%), drzemka (26,3%), pobyt na działce (20,8%), praktyki religijne (17,2%), zakupy (9,5%), mniej popularne: wycieczki, kino, teatr, muzyka, gimnastyka, komputer i Internet, filmy na DVD i video oraz kategoria „nic nie robię” (Woszczyk 2009, s. 129–130).

Odwołując się do badań z 2012 roku można stwierdzić, iż prawie wszyscy emeryci w czasie wolnym oglądają telewizję (98%), zdecydowana większość spotyka się ze znajomymi i przyjaciółmi w domu (87%) lub poza domem (76%), chodzi do kościoła (81%), słucha radia, muzyki (81%), czyta książki,

czasopisma, gazety (80%)¹, odwiedza rodzinę, krewnych poza swoim miejscem zamieszkania (77%) oraz chodzi na spacer i piesze wycieczki (73%) (CBOS, komunikat nr: 4686, 2012).

Wyniki badań ujawniają, iż w życiu człowieka książka jest obecna (choć nie zawsze często). A zatem może być tematem rozmowy. Czy tak jest?

O idei badań. Wybrane wątki i analizy badawcze

Empiryczne poszukiwania tematów do rozmów młodych dorosłych i seniorów zainspirowały wyniki wcześniejszych badań własnych (szerzej: Słupska, Tokaj 2013, s. 11–23). Zasadniczym ich celem było poznanie jakości kontaktów międzypokoleniowych – poprzez skonfrontowanie wzajemnego, w tym względnie, postrzegania się młodszych i starszych. Analiza badawcza wykazała, iż pomimo posiadanej przez nich wysokiej świadomości, zachodzącej bądź mogącej zachodzić wzajemnej wymiany, młodzi dorośli i seniorzy nie są w relacji szczególnej bliskości. Sprzyjają temu, występujące między pokoleniami – zauważone przez badanych – nieporozumienia czy konflikty. Wynikają one m.in. z braku wiedzy o sobie. Nie chodzi tu wyłącznie o ogólną wiedzę związaną *stricto* z przeżywaną fazą życia, ale głównie o tą dotyczącą bezpośrednio konkretnego człowieka – młodego dorosłego czy seniora, o wiedzę o nim samym. Bez niej człowiek starszy jest, dla młodszego wiekiem, wyłącznie stary – bez niej człowiek młody jest, dla starszego wiekiem, tylko młody. Należy dodać, iż równocześnie respondenci upatrywali szansę umniejszenia dystansu w kontaktach m.in. poprzez inicjowane przez nich samych oraz inne osoby wspólne spotkania i prowadzone rozmowy.

Nasuujące się pytanie – jakie tematy rozmów, szczególnie, mogą przysłużyć się obu pokoleniom w poznawaniu siebie – stało się podstawą kolejnego projektu badawczego (realizowanego metodą sondażu diagnostycznego), w którym młodzi dorośli i seniorzy odnieśli się do kwestii obecności książki² w swo-

¹ Należy w tym miejscu podkreślić, iż często czytanie książek jest klasyfikowane razem z czytaniem czasopism i gazet, w związku z czym ta forma aktywności znajduje się w czołówce odpowiedzi, jeśli chodzi o sposób spędzania czasu wolnego przez seniorów. Jeżeli natomiast występuje sama kategoria „lektura”, to wówczas, z racji tego, iż wskazywana jest zdecydowanie rzadziej, znajduje się w grupie czynności mniej popularnych, co jest zbieżne z przytoczonymi wynikami badań czytelnictwa Polaków i co znajduje swoje odzwierciedlenie również w wyżej wspomnianych odpowiedziach uzyskanych przez P. Woszczyk, gdzie czytanie gazet wskazało 45% osób, natomiast książek 31% (Woszczyk 2009).

² Zamiarem autorki jest uczynienie też innych tematów do rozmów przedmiotem badawczej dyskusji obu pokoleń oraz podstawą do tworzenia scenariuszy międzypokoleniowych spotkań.

im życiu oraz w życiu drugiego pokolenia. Dodatkowo przyjmując, że młodość respondentów jest zarówno doświadczeniem indywidualnym, jak i wspólnym (mimo różnej perspektywy czasowej), zainteresowanie badawcze wzbudziła także obecność książki w młodości seniora. Jednakże nie jest ona, w niniejszym artykule, przedmiotem szerszych rozważań. Celem głównym badań było zatem rozpoznanie, na ile książka może być tematem wspólnych rozmów, a szerzej – na ile może być czynnikiem łączącym te pokolenia (m.in. na ile zainteresowania czytelnice obu stron mogą być przyczynkiem do organizowania zewnętrznych spotkań i do jakiej wartościowej wymiany społecznej może wówczas dojść).

Badania zrealizowane zostały w roku akademickim 2013–2014, przy udziale studentów pedagogiki WSE UAM w Poznaniu – uczestników prowadzonych przez Autorki fakultetów³. Jako metodę zastosowano sondaż diagnostyczny, wykorzystując technikę ankiety (patrz m.in.: Łobocki 2000, s. 258–260; Sztumski 1995, s. 130–137 i 167–175, Pilch, Bauman 2001, s. 79–82 i 96–98). Grupę badawczą (122 osób) stanowili młodzi dorośli (tj. 56 osób, w wieku 19–23 lata, z przewagą osób w wieku 21 lat – 51,79%) oraz seniorzy (tj. 66 osób, w wieku 65–87 lat, z przewagą seniorów w wieku 65–70 lat – 39,38%). W przeważającym stopniu w badaniu uczestniczyły kobiety – wśród młodych dorosłych było ich 94,64% (tj. 53 osoby), a wśród seniorów – 71,21% (26 osób)⁴.

Obecność książki w codziennym życiu młodych dorosłych i seniorów

„Jeżeli w wielu dziedzinach życia rzeczywistość naszych czasów zdaje się nam nowa i przez ostatnie pokolenie dopiero kształtowana, inaczej jest ze światem książek. Tutaj nasza więź z antykiem jest niezmiernie ścisła, tradycja – nieprzerwana, a w rzymskim bibliofilu, który szperał po księgarniach w poszukiwaniu najświeższych nowości, odnajdujemy dobrego znajomego” (Świderkówna, Nowicka 1970, s. 6). Pojawia się zatem pytanie podstawowe: jaki jest stosunek do literatury, która narodziła się tak dawno, a jednocześnie wciąż trwa jako „narzędzie” wykorzystywane w edukacji, pracy, w codzienności po prostu...

³ Fakultety: K. Słupska, *Młodzież w kontekście jej środowiska życia*, A. Tokaj, *Kontakty międzypokoleniowe w teorii i praktyce*.

⁴ Dobór próby badawczej miał charakter celowy. Na WSE UAM w przewadze studiują kobiety, stąd ich dominujący udział. Z kolei udział w badaniach – zaproszonych indywidualnie przez młodych dorosłych – w przewadze senierek, odzwierciedla charakterystyczną dla polskiej struktury populacji ludzi starszych dominację także płci żeńskiej.

Dla zdecydowanej większości młodych książka jest *dosyć ważna*, gdyż człowiek powinien mieć ciągły kontakt z literaturą (71,43%). Taki sam pogląd podzieliło 59,09% seniorów. Dla 23,21% młodych książką jest *wartością bardzo istotną* – niezbędnym „narzędziem” służącym poznawaniu świata i rozwijającym człowieka. Wśród osób starszych w ten sposób odpowiedziało 27,27%, natomiast 10,61% podkreśliło, iż *nie jest istotna* i nie postrzegają jej w kategorii wartości (młodzi – 3,57%). *Trudno ocenić* odpowiedziało 1,79% młodych i 3,03% osób starszych. Na podstawie uzyskanych deklaracji, co do istotności książki, można sformułować konkluzję, iż zarówno jedno, jak i drugie pokolenie zdaje sobie sprawę z faktu, iż styczność jednostki z tekstem literackim to głównie powinność – coś, co w pewnym stopniu definiuje ją jako osobę prezentującą zadowalający poziom uczestnictwa w kulturze. Samo czytelnictwo jest przecież „jednym z wykładników kultury społeczeństwa” (Dzięgielewska 2006, s. 69).

Respondenci zostali poproszeni także o ocenę własnej aktywności czytelniczej. Przeszło połowa młodych odpowiedziała, iż czyta *przebiegnie*, wśród seniorów było to więcej niż jedna trzecia. Seniorzy częściej wskazywali odpowiedź: *bardzo dużo*, natomiast młodzi: *dużo*. Wśród osób starszych niewielką aktywność w tym wymiarze zadeklarowało łącznie 36,36%, podczas gdy wśród młodych – 12,51% (patrz: tabela 1). W tym miejscu istotne wydają się również wyjaśnienia, dlaczego tak się dzieje. Seniorzy wskazywali tu na: rolę telewizji, obowiązki dnia codziennego, preferowanie prasy, problemy ze wzrokiem, kłopoty zdrowotne ogólnie, brak zamiłowania do obcowania z literaturą, brak ochoty, ceny książek i brak biblioteki w pobliżu (warto w tym miejscu przywołać wyniki badań prowadzonych na przełomie 2007 i 2008 roku, wśród 190 słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, ze środowiska wielkomięjskiego, którzy wymieniając bariery w dostępie do książek wskazali na: kwestie finansowe – 28,40%, brak czasu – 5,80%, brak książek w bibliotekach – 5,30%, brak pomieszczenia – 5,30%, brak chęci/lenistwo – 4,20%, brak informacji o książkach – 1,60%, inne, np. niesprawność fizyczną – 2,10%, ale aż 53,60%(!) nie dostrzeża żadnych utrudnień w tym obszarze, patrz: Aleksandrowicz 2010, s. 128). Natomiast młodzi argumentowali, odwołując się do: braku czasu (najczęstsza odpowiedź), ale także do niechęci do czytania oraz braku nawyku w tym zakresie. A przecież wykształcenie takiego nawyku (zaczynając od pierwszych chwil życia) to wspaniała inwestycja w przyszłość dziecka/nastolatka/człowieka dorosłego! (patrz: Koźmińska, Olszewska 2014).

Tabela 1. Opinia respondentów na temat własnej aktywności czytelniczej

Uważam, że czytam:	Młodzi %	Seniorzy %
Bardzo dużo	5,36	16,67
Dużo	28,57	10,61
Przeciętnie	53,57	36,36
Mało	8,93	18,18
Bardzo mało	1,79	9,09
W ogóle nie czytam	1,79	9,09
Razem	100	100

Źródło: badania i obliczenia własne.

Seniorzy ocenili również swą aktywność czytelniczą w młodości. Najwięcej osób odpowiedziało, iż czytało *przeciętnie* – 34,85%, a następnie: *dużo* – 16,67% (jest to więcej o 6 punktów procentowych niż obecnie), *bardzo dużo* – 15,15%, *mało* – 13,64% (tu z kolei jest mniej o prawie 5 punktów procentowych niż obecnie), *bardzo mało* – 12,12%, *w ogóle nie czytałem/am* – 7,58%. Jeśli chodzi o wyjaśnienia, to odwoływali się tu do: braku czasu, konieczności pomocy rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa domowego, braku przyjemności płynącej z kontaktu z tekstem literackim, niskiego poziomu kultury na terenach wiejskich, braku dostępu do książek, jedna z osób odpowiedziała nawet tak: „urodziłem się z «dobrą głową» i nie potrzebowałem czytać”. Część usprawiedliwień jest zbieżna z argumentami podawanymi przez współczesnych młodych dorosłych – deficyt wolnych chwil, które można przeznaczyć na lekturę, brak zamiłowania do tej formy aktywności, ale część wynika ze specyfiki czasów, w jakich upłynęła młodość i wczesna dorosłość seniorów.

Istotne z punktu widzenia analizowanych zagadnień okazuje się nawiązanie do tradycji czytelniczych w rodzinach respondentów (patrz: tabela 2), zwłaszcza, iż postawy czytelnicze są również kształtowane przez najbliższe otoczenie i ważną rolę odgrywa tu nastawienie rodziny do uczestnictwa w kulturze (kulturalna obudowa dnia codziennego, jak podkreśla K. Ferenz) (za: Borecka 2005, s. 138). Większe zaangażowanie w tym obszarze widać w środowisku młodych, gdzie w przypadku każdej z osób najbliższych to wskazanie jest wyższe i jednocześnie *nie było/ nie ma takiego zwyczaju* dotyczy grupy 12,5% (seniorzy – 22,73%). Niewątpliwie należy tu wziąć pod uwagę zupełnie inną rzeczywistość, w której dorastały osoby starsze, naznaczoną wieloma tragicznymi wydarzeniami i jakże innymi od aktualnych realiami. Zgodnie z rapor-

tem opracowanym przez CBOS w 2007 r., im starsi badani, słabiej wykształceni i im gorzej oceniający swoją sytuację materialną, tym częściej deklarowali, że nikt im nie czytał książek, gdy byli dziećmi. I odwrotnie – respondentom młodszym i lepiej wykształconym czytano często (CBOS, komunikatu: 3789, 2007). Pomimo iż w badaniu, którego wyniki stanowią treść niniejszego artykułu, nie pytano o samo czytanie respondentom w okresie ich dzieciństwa, to jednak te dwie kwestie są ze sobą zbieżne, gdyż jeżeli czytamy, mamy świadomość wszelkich korzyści z tego płynących, a poza tym sprawia nam to przyjemność i satysfakcję, to również staramy się „zarazić” tym najbliższych, dbając o ich rozwój i dobre samopoczucie.

Tabela 2. Tradycje czytelnicze w rodzinach respondentów (w ich opinii)

W moim domu dużo czytają/czytali:	Młodzi %	Seniorzy %
Rodzice	57,14	45,45
Dziadkowie	35,71	4,55
Rodzeństwo	32,14	24,24
Inni	1,79	6,06
Nie było/nie ma takiego zwyczaju	12,5	22,73

Respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: badania i obliczenia własne.

Respondenci zostali poproszeni także o wzajemną ocenę aktywności czytelniczej (patrz: tabela 3). Najlicniejsza grupa wśród jednych i drugich wskazała na *przeciętność* w tym zakresie. Niewielu młodych odpowiedziało, iż seniorzy czytają *bardzo dużo* (8,93%), ale już *dużo* – jedna trzecia. Osoby starsze natomiast w podobnych proporcjach odpowiedzi *bardzo dużo* i *dużo* oceniły częstotliwość kontaktu młodych z książką. Osoby młode, które wskazały na *małą* i *bardzo małą* aktywność czytelniczą seniorów (8,93%) uzasadniały to problemami ze wzrokiem i pamięcią (seniorzy, którzy wcześniej – wypowiadając się na temat własnej dynamiki czytania – podkreślili, iż nie jest to ich podstawowa forma aktywności, spośród wielu różnych uzasadnień „dlaczego”? na te rzeczywiście też zwrócili uwagę), natomiast ci drudzy, oceniając młodych – czasem spędzanym przed komputerem (co ciekawe – nikt z młodego pokolenia w ten sposób nie tłumaczył swojego znikomego kontaktu z literaturą).

Odnosząc się do książki jako płaszczyzny łączącej pokolenia, warto poznać również opinie na temat bohaterów literackich, którzy są szczególnie bliscy respondentom. Pytanie miało charakter otwarty, więc uzyskano zarówno

od młodych, jak i seniorów listę różnego typu osób, z uzasadnieniem, dlaczego to właśnie one. I tak, młodzi wskazali na takie postacie⁵:

Tabela 3. Wzajemna ocena aktywności czytelniczej (w opiniach respondentów)

Uważam, że seniorzy/młodzi czytają:	Młodzi o seniorach %	Seniorzy o młodych %
Bardzo dużo	8,93	22,73
Dużo	33,93	21,21
Przeciętnie	48,21	43,94
Mało	7,14	10,61
Bardzo mało	1,79	1,52
W ogóle nie czytają	0	0
Razem	100	100

Źródło: badania i obliczenia własne.

Harry Potter (4 osoby): „Ponieważ w okresie dorastania czytałam dużo na temat jego przygód i do dzisiaj mile wspominam książki o nim”; „Jest mi bliski, gdyż dorastałam na serii książek o jego przygodach”; „Dzięki książce J.K. Rowling odkryłam świat książki, jest to lektura, do której często wracam”; „Z tego względu, iż była to moja pierwsza książka”;

Mały Książę (4 osoby): „Bo porusza wiele kwestii codziennego życia i dużo wniósł w moje życie «Jesteś odpowiedzialny za to, co oswoiłeś»”; „Opowieść chłopca o przyjaźni, miłości i różnych bardzo ważnych wartościach”; „Bo jest postacią przedstawioną w sposób cudowny”;

„Jest mi szczególnie bliski, ponieważ wypowiada istotne dla mnie stwierdzenie: «Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu, najlepiej widzi się sercem». W pełni zgadzam się z tym stwierdzeniem. Wygląd zewnętrzny niewiele mówi nam o danej osobie. Ważne jest jej wnętrze, charakter”;

Ania Shirley (3 osoby): „Dzięki niej w 4 klasie odkryłam świat książek”; „Ponieważ jest to postać kobieca, która przeżywa problemy życia bliskie mi na kolejnych etapach moich doświadczeń”; „Za jej charakter i przebojowość, jest też dla mnie wzorem nauczyciela”;

Robert Langton (2 osoby): „Bohater książki *Kod Leonarda da Vinci*, ponieważ bardzo zafascynowały mnie jego losy”; „Ponieważ uwikłany jest w szeregu trudnych sytuacji i zawsze posługuje się szeroką wiedzą”.

⁵ Wymienieni bohaterowie literaccy, jak również pojawiające się w dalszej części artykułu wzajemnie polecane sobie przez respondentów tytuły książek, występują bez komentarzy autorek (poza nielicznymi wyjątkami), ze względu na ograniczenia objętościowe tekstu. Materiał ten znajdzie się w innej przygotowywanej pracy.

Pozostałych bohaterów wskazywano tylko raz. Byli to m.in.:

Damon z *Pamiętników wampirów*, „Był postacią nie przejmującą się opinią innych, robił co uważał za słuszne, a nie co inni uważali za dobre, jest to postać, którą w pewnym sensie chciałabym być, jednak empatia nie pozwala, a raczej nie ułatwia”;

Żona głównego bohatera *Kamizelki*, „Ponieważ tak jak i ona troszczyć się o swoich bliskich i robić wszystko, by nie czuli się źle”;

„Polecam książkę *Ołówek*, historia pani Katarzyny Rosickiej-Jaczyńskiej, która opisuje swoje zmaganie się, walkę z chorobą nieuleczalną. Pokazała mi, że trzeba mieć w sobie dużo siły, nigdy się nie poddawać”;

„Myślę, że jeszcze jestem na etapie poszukiwań. Dość bliski jest mi bohater książki *Chata*, ponieważ też nie mogłam pogodzić się ze śmiercią bliskiej mi osoby, szukałam sprawiedliwości tak jak on”;

Zosia z *Pana Tadeusza*, „Ponieważ też jestem osobą nieśmiałą, ale wiedzącą, czego chce”;

Oskar z *Oskar i Pani Róża*, „Ponieważ jest on bardzo dzielny i silny podczas swojej choroby. Myślę, że jest bohaterem godnym naśladowania”;

Piotruś Pan, „Nie chcę dorosnąć, chciałabym wiecznie być dzieckiem, które może się wygłupiać i popełniać błędy. Życie lekko, bez problemów”.

Ponadto pojawiły się również odpowiedzi typu:

„Nie mam konkretnego bohatera, ale najczęściej jest to bohater z jakimiś problemami, których nie potrafi rozwiązać”; „Nie zastanawiałam się”.

Seniorzy natomiast wymienili m.in. takich bohaterów literackich:

Andrzej Kmicic z *Potopu*, (2 osoby) – „Ponieważ potrafił zejść ze złej drogi i zmienić się w lepszą osobę”;

Edward ze *Zmierzchu*, „Bo był uczciwy, mężny, silny, kochał tylko jedną kobietę w swoim życiu”;

Mały Książę, „Czytam to z wnukami” (jest to jedyny bohater literacki wskazany i przez młodych, i przez seniorów);

Młody prawnik broniący swojego dziadka w USA przed karą śmierci (*Komora*, J. Grisham), bo jest uczuciowy i ceni wartości rodzinne;

Bohater książki *Stary człowiek i morze*, „Ponieważ jestem w tym samym okresie życia”;

Pan Tadeusz, „Gdyż przekazuje on wartości patriotyczne i rodzinne”;

Konrad Wallenrod, „Ponieważ był zaangażowany w to, co robił, był gotów oddać życie w sprawie”;

„Historyczne postacie wielkich, np. prof. Kieniewicz, ks. Tischner, a nie bohaterowie «jako tacy»”;

„Ze względu na preferowany rodzaj literatury (książki dotyczące rzeczywistych osób, zdarzeń) najbliższa jest mi rzeczywista postać Lecha Wałęsy (ze względu na wielkość dokonań)”.

Aż 47 seniorów udzieliło odpowiedzi typu:

„Nie czytam, bo mam słaby wzrok”; „W tym wieku nie szukam bohaterów, czytam dla przyjemności”; „Nie mam”; „Nie wiem”.

Reasumując: wśród młodych konkretnego bohatera literackiego wskazało 57,14%, nie udzieliło odpowiedzi 17,86%, nieutożsamianie się z bohaterami zaakcentowało 14,29%, a 10,71% wyraziło opinię, iż trudno im powiedzieć. Natomiast wśród seniorów postacie literackie wymieniło jedynie 25,76%, i aż 71,21% nie potrafiło wskazać z różnych powodów (brak odpowiedzi – 3,03%).

Respondenci zostali również poproszeni o polecenie książki przedstawicielom drugiego pokolenia. Pytanie miało także charakter otwarty, więc powstała lista rekomendacji z uzasadnieniem. Odpowiedzi młodych to mnogość tytułów, należących do wielu kategorii (książki obyczajowe, fantastyka, sensacja, szeroko pojmowana klasyka, literatura faktu, biografia, dokument, literatura podróżnicza, erotyczna, historyczna, zarówno polska, jak i obca, zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży), dlatego postanowiono nie tworzyć umownych klasyfikacji. Młodzi wymienili m.in. takie pozycje:

Kamienie na szaniec [Aleksander Kamiński]⁶, 2 osoby, „Uważam, że jest to książka dotycząca lat, w których żyli seniorzy. Mówi ona o bardzo ważnych wartościach. Myślę, że dla seniorów Bóg, honor i ojczyzna był i jest bardzo istotny. Poza tym jest to książka po prostu bardzo piękna i wzruszająca”; „Spodobałyby im się treść, lata, które opisywane są w tej książce i determinacja młodych ludzi”;

Pamiętnik narkomanki [Barbara Rosiek], 2 osoby, „Aby seniorzy dostrzegli problem dzisiejszej młodzieży i skutki oraz przyczyny problemu”; „Ponieważ mogliby poznać problemy współczesnych nastolatków”;

Ołówek [Katarzyna Rosicka-Jaczyńska], 2 osoby, „Ponieważ pokazuje, że nie tylko seniorzy chorują, ale też nie tylko młodzi mają swoje potrzeby, marzenia”;

Pięćdziesiąt twarzy Greya [E.L. James], 2 osoby; „Ukazuje jak zmieniły się czasy i podejście do człowieka, szczególnie jak mężczyzna traktuje kobietę i jej seksualność”;

Inny świat [Gustaw Herling Grudziński], 2 osoby, „Poleciłabym tę książkę seniorom, ponieważ mogliby dzięki niej poczuć znowu to, co działa się za

⁶ Nazwiska autorów książek zostały wprowadzone przez autorki artykułu. Respondenci nie zawsze podawali tę podstawową informację.

czasów II wojny światowej i dowiedzieć się wielu istotnych faktów” (niewątpliwie zaskakujące jest to uzasadnienie, biorąc pod uwagę, iż czasy wojny na pewno są bolesną reminiscencją; pamiętać jednak należy, iż prowokowani do wspomnień seniorzy wracają zazwyczaj do tego okresu mimo zaznanego tam cierpienia (patrz: Wawrzyniak 2011), a jest to uwarunkowane zadaniem rozwojowym – dokonaniem bilansu życiowego, dla którego ten czas egzystencji jest bardzo ważny – dlatego książka może teoretycznie, prowokując tego rodzaju wspomnienia, być pomocna w dokonaniu bilansu, choć trudno z uzasadnienia respondentki odczytać takie właśnie przesłanie jej wypowiedzi); „Moja lektura z czasów szkoły [...] Trudno jest mi odpowiedzieć na pytanie dlaczego. Książka nie jest moim hobby, nie czytam ich zbyt dużo. Czytam tylko te, co muszę”;

Oskar i Pani Róża [Eric-Emmanuel Schmitt], „Ponieważ jest to książka o umieraniu, ale też o niepoddawaniu się. Cudowna, wzruszająca, poruszająca. O wierze, która pomaga”;

„Na pewno książki historyczne, np. *Pięć lat Kacetu* [Stanisław Grzesiuk], które przypominają o czasach wojny”;

„Serię książek W. Cejrowskiego o podróżach. Osoby starsze często nie miały dostępu do podróży, a nawet programów i książek na ten temat”;

Alibi na szczęście [Anna Ficner-Ogonowska], „Jest to piękna historia miłosna dwojga młodych ludzi, pomimo tragedii, która się wydarzyła, mężczyzna walczył o uczucia ukochanej. Seniorzy przypomnieliby sobie, jak to było za ich młodych czasów”;

„Chciałabym polecić jedną z książek, która przedstawia współczesną młodzież, by lepiej zrozumieli młodych ludzi”;

Wichrowe wzgórza [Emily Bronte], „Ze względu na niesamowite relacje międzyludzkie, również międzypokoleniowe w niej przedstawione. Myślę, że to dobry temat do dyskusji (ciekawy)”;

„Myślę, że *Kod Leonarda da Vinci* [Dan Brown] jest bardzo ciekawą powieścią, która mogłaby wstrząsnąć trochę osobami ze starszego pokolenia, ale dzięki temu ukazać im nowe horyzonty”;

Buszujący w zbożu [Jerome David Salinger], „Dlatego że dzięki niej można poruszyć problem dojrzewania;

Ostatnio przeczytaną książkę *Nędznicy* V. Hugo, ponieważ jest to doskonała proza, którą się wręcz „połyka”, zawiera wątki historyczne, w których (wydaje mi się) lubują się seniorzy, dotyka problemów związanych z duchową przemianą człowieka;

Mały Książę [Antoine De Saint-Exupery], „Myślę, że jest to książka, która mogłaby łączyć pokolenia. Bez względu na wiek, świat, bohater wykreowany przez autora przypadnie do gustu każdemu”;

11 minut [Paulo Coelho], „Ponieważ opowiada o współczesności, seniorzy mogą zapoznać się bardziej z dzisiejszym problemem prostytucji”;

Toksyczni rodzice [Susan Forward], „Żeby zrozumieli, jak oni wpływali na życie dzieci, ich rodzice na nich i dlaczego ich życie «wygląda jak wygląda»”;

Jezioro osobliwości [Krystyna Siesicka] – „Ukazuje historię młodych osób. Może złamać stereotypy”;

Ostatni testament [James Frey], „Książka ukazuje odmienne spojrzenie na religię, sytuację, w której Mesjasz mógłby istnieć obecnie, jakie byłoby jego życie i życie innych, bardzo intrygująca pozycja”;

Tam, gdzie spadają anioły [Dorota Terakowska], „Ponieważ jest bardzo wzruszająca, pokazuje los śmiertelnie chorej dziewczynki, która jednak nie poddaje się chorobie i walczy do samego końca, żyje optymistycznie. To nauczyłyby ich, że choroba nie oznacza zawsze ostateczności, ale można też znaleźć plusy tej trudnej sytuacji”.

Seniorzy natomiast polecieli młodym następujące pozycje, które można umownie sklasyfikować w ten sposób:

- dzieła Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa, Marii Dąbrowskiej, Adama Mickiewicza: Trylogia – „Uczy miłości do ojczyzny, odpowiedzialności”; *Faraon* – „Bo pokazuje tło historyczne, *Noce i dnie* – „Ponieważ pokazuje dawne życie na wsi, wartości jakie mieli ludzie w ówczesnych czasach”; Przede wszystkim klasykę, której dzisiejsza młodzież nie zna, np. *Pana Tadeusza*;
- literatura o tematyce religijnej: *Jan Paweł II Dzień po dniu* [Gabriel Turrowski, Jolanta Sosnowska, Adam Bujak]; *Zranione światło* [Augustyn Pelanowski] – „Są w niej ważne kwestie dla młodego człowieka, który poszukuje prawdy o Bogu”;
- literatura historyczna/obozowa/dokument – *Mury w Ravensbruck* [Danuta Brzosko-Mędryk] – „Jest to książka opisująca autentyczne zdarzenia z czasów II wojny światowej – życie kobiet w obozach koncentracyjnych. To wstrząsająca powieść, którą naprawdę warto przeczytać i przekonać się jakie to szczęście żyć w czasach, gdy nie uczestniczymy w wojnie”; *Oblęd'44. Czyli jak Polacy zrobili prezent Stalinowi, wywołując powstanie warszawskie* [Piotr Zychowicz] – „Inne spojrzenie niż powszechnie włączane na wydarzenia historyczne poparte rzeczową interpretacją dokumentów”; *Sprawa honoru. Dywizjon 303 Kościuszkowski. Zapomniani bohaterowie II wojny światowej* [Lynne Olson, Stanley Cloud] – „To powinni wiedzieć”; *Oni* (wszystkie tomy) [Teresa Torańska] – „Bo jest to dziennikarka, która przeprowadziła wywiady ze wszystkimi władzami w okresie PRL-u”;

- poezja, Wisławy Szymborskiej, Zygmunta Herberta, „Wszystko co klasyczne, jest sprawdzone i przydatne”;
- literatura podróżnicza – „Ponieważ młodzi ludzie nie wychodzą z domu, nie zwiedzają tylko siedzą w domu przed komputerem, a tyle jest pięknych miejsc w Polsce”; *Kobieta na krańcu świata* [Martyna Wojciechowska] – „Ponieważ czyta się ją fajnie, możemy poznać ciekawe opisy nieznanymi zakątków świata, do których raczej się nie wybierzemy”;
- inna: *Głos góry* [Yasunari Kawabata] – „Książka o wspomnieniach i przemyśleniach starego człowieka, który przeczuwa zbliżającą się śmierć, zawiera mądrość życiową, której powinni uczyć się od nas młodzi”; *Cień wiatru* [Carlos Ruis Zafon] – „Ponieważ jest wciągająca, wartka akcja”; *Dotknąć nieba* oraz inne książki tego autora [Richard Paul Evans] – „Uważam, że są one życiowe, mądre, zawierają morały np. rodzina jest tam bardzo ważna”; *Człowiek nietoperz* [Jo Nesbo] – „Dostałem niedawno od kolegi, jeszcze nie skończyłem ale bardzo mnie wciągnęło a nie przepadam za książkami”; *Nie kończąca się historia* [Michael Ende] – „Ponieważ jest tam bohater, który poprzez czytane książek wiele zyskuje – książka uczy i rozwija wyobraźnię”.

Warto wspomnieć, iż jeden z seniorów polecił książkę *Chata* [William P. Young], argumentując, iż: „Pobudza do refleksji, pozwala zastanowić się nad tym, co naprawdę jest ważne”. Została ona także wspomniana przez jedną z osób młodych, w kategorii: bliski bohater literacki.

Te upodobania czytelnicze, związane również ze wskazywaniem bohaterów literackich i polecanych książek, wpisują się w określone sposoby czytania, wśród których wyróżnić można: ten wynikający z potrzeby uczestnictwa w kulturze oficjalnej (aspekt narodowy); wiążący się z traktowaniem literatury jako źródła albo narzędzia określonych postaw patriotycznych, społecznych, politycznych; związany z samokształceniem; kojarzony z poszukiwaniem źródeł pomagających w kształtowaniu osobowości; będący elementem wywołującym przeżycia emocjonalne; stanowiący sposób spędzania czasu wolnego (relaks, rozrywka) i będący spełnieniem edukacyjnego obowiązku (Siekierski 2000, za: Dzięgielewska 2006, s. 69–70).

Podsumowując: konkretną książkę poleciło 76,78% młodych, nie udzieliło odpowiedzi – 17,86%, natomiast 5,36% wypowiedziało się w ten sposób: „Myślę, że książki, które czytam (sensacyjne i kryminalne) nie zainteresowałyby seniorów”; „Nie ma jednej, uważam, że wszystkie książki mogą być czytane zarówno przez młodych dorosłych, jak i seniorów”; „Nie mam pojęcia, ponieważ czytam książki typowo młodzieżowe”. Wśród seniorów podało propozycję 68,16%, nie udzieliło odpowiedzi 18,18%, brak zdania na ten temat

zadeklarowało 10,61%, a 3,03% tak skomentowało: „Każda aktualnie czytana – jeśli mnie zainteresuje”; „Nie czytam książek, które zainteresowałyby młodego dorosłego”.

Ta liczba wskazań i otrzymany rozbudowany zestaw odpowiedzi mogą świadczyć, iż problematyka książki doskonale wpisuje się w przestrzeń potencjalnych tematów międzypokoleniowych rozmów. Większą dynamiką charakteryzują się młodzi, którzy tym samym mogą zwrócić uwagę seniorów na zmiany/nowości świata wydawniczego i własny gust w tym zakresie, a ci zaś – na te dzieła, które stanowią kanon literatury, a obecnie często są pomijane/zapominane/niedoceniane. A zatem i jedno, i drugie pokolenie wygrywa! Zdobywa konkretną wiedzę, orientację, co do funkcjonowania rynku książki kiedyś i obecnie oraz poznaje siebie wzajemnie...

Czy książka „łączy pokolenia”?

Dotychczas przedstawione analizy badawcze powalają przypuszczać, że rozmowy o książce, przebiegające zazwyczaj w grupie rówieśniczej, mogą być prowadzone w gronie przedstawicieli obu badanych pokoleń. Podstawą do nich okazują się ogólne zainteresowania czytelnicze młodszych i starszych oraz posiadana, w pewnym zakresie, wiedza o tychże zainteresowaniach drugiej strony.

Czy zatem książka może łączyć pokolenia? To pytanie w swej istocie, jak się zdawało, trudne, nie sprawiło problemu obu grupom respondentów, w wydaniu jednoznacznej odpowiedzi. Zaskakujący pozytywnie był fakt, iż aż (!) 92,86% młodych potwierdziło wartość, w tym względzie, książki. Tylko 7,14% badanych młodszych wiekiem nie dostrzegło jej. Z kolei, mniej optymistyczne wypowiedzi w tej kwestii seniorzy. Wprawdzie 62,16% badanych osób starszych uznało książkę za „narzędzie” łączące pokolenia, ale zdecydowanie przeciwne opinie wyraziło aż (!) 37,88% seniorów. Ważne w tym miejscu jest przywołanie argumentów przemawiających za obranymi przez respondentów stanowiskami. Jak wykazała analiza badawcza, to seniorzy zdecydowanie szerzej argumentowali (w porównaniu z młodymi dorosłymi) swoje stanowiska – trudno ocenić, co było tego przyczyną, być może stanowiło o tym ogólne doświadczenie życiowe. Rozpoczynając od opinii pozytywnych warto zaznaczyć, iż najwięcej młodych (51,79%) podkreślało, że: „Książka daje możliwość nawiązania i poprowadzenia rozmowy”; „Jest polem do dyskusji”. Swoje stanowisko uzasadniali także spostrzeżeniami typu: „Pokolenia mają podobny gust literacki”; „W ten sposób można łączyć zainteresowania czy też wymieniać się książkami”. Zwrócili także uwagę, iż istnieje wiele ponadczasowych tekstów literackich. Również w argumentacji seniorów (podobnie jak młodych) odnaleźć

można uzasadnienie typu: „Książka może stanowić temat do rozmów”. Ponadto, ich zdaniem, w czytelniczych rozmowach i jedni, i drudzy mogą znaleźć wspólny język – stąd zapewne niektórzy z nich upatrują, w proponowanej tematycznie rozmowie, realną szansę poznania młodego pokolenia. Dostrzeżenie tej możliwości może oznaczać chęć, ze strony osób starszych, uczynienia symbolicznego kroku w kierunku międzypokoleniowej bliskości. Innym argumentem, którym posłużyli się seniorzy było m.in. stwierdzenie, iż: „Wartości niesione przez książkę są uniwersalne i nieprzemijające”, a zatem odgrywają istotną rolę w życiu obu pokoleń. Dodatkowo książka może łączyć młodszych i starszych dzięki temu, że można ją wspólnie czytać. Także może prowokować do kontaktu poprzez rozbudzoną chęć wzajemnego polecenia sobie tytułów, z którymi warto się zapoznać. Trudno nie zgodzić się też z seniorami, którzy zauważyli, że książka uczy, bawi i wychowuje pokolenia. Okazuje się zatem, że młodzi i starzy potrzebują, w pewnym zakresie, tego samego i o tym właśnie książka przypomina.

Kierując uwagę na argumenty nielicznych młodych, negujących rolę książki jako „narzędzia” łączącego pokolenia, to głównie jest w nich odwołanie do odmiennego gustu literackiego reprezentantów badanych grup. Natomiast wśród seniorów, wykazujących głęboki sceptycyzm wobec tej kwestii pojawiają się wypowiedzi typu: „Młódzież jest zupełnie inna niż kiedyś”; „Dzięki rozwojowi techniki młodzi mają inne zainteresowania”; „Młodzi nie czytają za wiele”, a jeżeli już „... to nowości albo czytają zupełnie inne książki niż seniorzy”. Wydaje się, że w tej grupie, zarówno młodszych, jak i starszych, dostrzegana przez nich swoista inność czytelnicza, nie wzbudza ani zaciekawienia, ani próby zastanowienia się: dlaczego tak jest? Raczej przeciwnie – jest im ona obojętna, mało interesująca, a może nawet rozczarowująca.

Przekonania bądź ich brak, odnoszące się do uznania książki za „narzędzie” pozwalające kreować kontakty międzypokoleniowe, warto było skonfrontować z dotychczasowym, w tej kwestii, doświadczeniem respondentów. Okazuje się, że posiada je 42,86% badanych młodych dorosłych. Najczęściej rozmowy na temat literatury czy przeczytanej książki prowadzone były przez nich z babcią/dziadkiem. Do innych rozmówców należeli m.in. babcia/dziadek chłopaka lub koleżanki, nauczyciel, starsi znajomi, a nawet nieznajomi – starsi wiekiem pasażerowie pociągu. Podobna liczebnie grupa seniorów (40,99%) w odpowiedzi na pytanie: czy zdarzyło się Panu/Pani rozmawiać z osobą młodą na temat literatury/przeczytanej książki odpowiedziała, że tak, wskazując z kolei na wnuki, rodzinę, dzieci, sąsiadkę, znajomych. Wydaje się, że otrzymany w tym względzie wynik jest zadawalający, jednak dotyczy już przeszłości. Ciekawość badawczą budzi zatem jeszcze kwestia teraźniejszego zapołu

do rozmowy na temat przeczytanych książek. Młodzi okazują się zdecydowanie bardziej otwarci na takie doświadczenia – 62,50% z nich chciałoby rozmawiać z seniorami na temat literatury, w tym szczególnie z babcią/dziadkiem. Wprawdzie tylko 1 osoba nie wyraziła takiej potrzeby, ale aż 20 (35,41%) nie potrafiło powiedzieć. Jeśli chodzi o opinię seniorów, to jedynie 28,79% wyraziło chęć rozmowy z młodymi na temat przeczytanych książek, wskazując na: wnuki albo ogólnie na młodych. Aż 22,73% zanegowało ten pomysł, uzasadniając to brakiem takiej młodej osoby w swoim otoczeniu, brakiem zamiłowania do literatury, nieczytaniem książek, stanem zdrowia i wiekiem, brakiem nawyku rozmowy o literaturze. Przywołane uzasadnienia seniorów zdają się nie być „wydumanymi”, ale bardzo realnymi przeszkodami – przynajmniej – w inicjowaniu, ze strony starszych osób, tego typu rozmów. Znamienne jest, iż prawie połowa seniorów (48,48%) określiła, iż nie potrafi udzielić w tej kwestii odpowiedzi. Stąd być może propozycja potencjalnego uczestnictwa w KLUBIE MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI BEZ GRANIC WIEKOWYCH nie została przyjęta przez starszych wiekiem respondentów entuzjastycznie. Młodzi dorośli częściej brali pod uwagę taką ewentualność (patrz: tabela 4).

Tabela 4. Zainteresowanie respondentów klubowym uczestnictwem (w ich opinii)

Czy byłabyś/byłbyś zainteresowany uczestnictwem w KLUBIE MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI BEZ GRANIC WIEKOWYCH	Młodzi %	Seniorzy %
Tak	16,07	22,73
Może	50,00	22,73
Nie	21,43	28,79
Nie wiem	12,50	25,76
Razem	100	100

Źródło: badania i obliczenia własne.

Pomimo różnej skali sceptycyzmu obu stron, w kwestii uczestnictwa w Klubie, idea jego (w wymiarze środowiskowych działań o charakterze integracyjnym) jest do twórczego przemyślenia⁷. Okazuje się bowiem, że jest grupa młodych dorosłych i seniorów, która wyraża chęć wspólnych, przepelnionych literacką refleksją, spotkań. Mogą być one dla nich i dla ich rówieśników, których zachęcą swoją otwartą postawą, realną szansą na wzajemne odkrywanie się z innej niż dotychczas perspektywy.

⁷ Zamyśl powstania takiego Klubu zrodził się na potrzeby prowadzonych badań.

Zbliżając się końca wybranych analiz badawczych, należy zatrzymać się na proponowanych przez młodych i seniorów kolejnych tematach wspólnych rozmów. Okazuje się, że młodzi dorośli wykazali się w tej kwestii większą kreatywnością – ponad połowa (55,36%) ma pomysły na rozmowę z seniorem (tylko 1 osoba stwierdziła, że takowego nie posiada). Należą do nich tematy ogólne typu: taniec, muzyka, filmy itp. oraz dotyczące bezpośrednio życia seniorów – ich wspomnień, doświadczeń. Ponadto młodzi wymieniają tematy prowokujące równocześnie do wspólnego działania, np. gotowanie, robotki ręczne czy gry planszowe, turnieje szachowe. Seniorzy (38,82%) uchwycili swoją propozycję, jak się wydaje, z szerszej perspektywy (16,67%, uznało, że nie ma takiego pomysłu). Chcieliby porozmawiać z młodymi dorosłymi m.in. o znaczeniu rodziny, miłości, religii w życiu człowieka. Interesujące wydają się dla nich tematy związane m.in. z podróżami, problemami współczesnego świata, polityką. Równocześnie są otwarci na rozmowy kulinarne czy o sportowych wyczynach. Pozostali respondenci (wśród młodszych wiekiem – 42,86%, wśród starszych wiekiem – 51,52%) uznali, iż nie zastanawiali się dotąd nad poruszoną kwestią.

Zakończenie

Kontakt z drugim człowiekiem potrzebny jest na każdym etapie życia. By go zaspokoić – czasem wystarczy być tylko tuż obok niego, czasem wysłuchać. Zdecydowanie częściej jednak pojawia się potrzeba rozmowy, która jest, jak zaznacza Michael P. Nichols – formą współtworzenia życia człowieka (Nichols 2008, s. 18). Podjęte wątki mogą być różne, dowolne, zależne od uczestników.

Trudno ocenić, jak dużą różnorodnością tematyczną charakteryzują się dyskusje międzypokoleniowe. Na tym tle ciekawe jest spostrzeżenie, iż zaproponowany temat wzbudził zdziwienie – zwłaszcza młodych dorosłych. Może to świadczyć o zawężonej liście wspólnych zagadnień poddawanych analizom. Zawężonych z powodu „pułapki” stereotypów. Okazuje się jednak, że kiedy obie strony zostają sprowokowane do refleksji nad książką w swoim życiu – zauważają siebie nawzajem (mniej lub bardziej) w kontekście czytelniczych doświadczeń. Podczas luźnych rozmów, jak i w trakcie spotkań towarzyskich, w różnych środowiskach – np. w szkole, w domu kultury, w klubie seniora, przede wszystkim jednak w rodzinie mogą być prowadzone interesujące, wspólne dyskusje na tematy „książkowe”. Podniesienie świadomości w tej kwestii wśród młodych i starszych, rola „prowokatora” spotkań tego rodzaju to zadanie, przede wszystkim, dla pedagogów społecznych i bibliotekarzy.

„Książki zmieniają los ludzi” (Domínguez 2005, s. 9) – można dodać: i ich samych również⁸. Mogą pełnić wspaniałą rolę „narzędzia” łączącego pokolenia. W ten sposób z jednej strony popularyzuje się samo czytelnictwo, którego kondycja nie jest obecnie najlepsza, przypominając o literaturze, a z drugiej – integruje pokolenia, które często wydają się sobie tak odległe, choć w rzeczywistości są tak bliskie i tak sobie potrzebne...

Bibliografia

- Aleksandrowicz R. (2010), *Senior w wielkim mieście. Kontakt z książką i biblioteką słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku*, (w:) B. Bieńkowska i in. (kom. red.), *Książka zawsze obecna. Prace ofiarowane Profesorowi Krzysztofowi Migoniowi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Chymkowski R. we współpracy z I. Koryś i O. Dawidowicz-Chymkowską (2012), *Społeczny zasięg książki w Polsce w 2012 r.*, Biblioteka Narodowa, <http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf> (data pobrania: 15.03.2014)
- Czerniawska O. (2000), *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź.
- Borecka I. (2005), *Elementy pedagogiki kulturalno-oświatowej w opiece nad osobami starszymi*, [w:] J. Zwierko (red., opracowanie materiałów), *Profesjonalna opieka nad seniorami. Materiały szkoleniowe*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa, Wałbrzych.
- Domínguez C.M. (2005), *Dom z papieru, Świat Książki*, Warszawa.
- Dyczewski L., (1994) *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Boguszewski R., Feliksiak M., Gwiazda M., Kalka J., *Młodość o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia*, [w:] M. Grabowska, J. Kalka (red.), *Młodość 2013. Opinie i diagnozy nr 28*, Warszawa 2014.
- Guzy-Steinke H. (2013), *Relacja wzajemności w perspektywie pedagogiki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Dzięgielewska M. (2006), *Książka i czytanie w życiu ludzi starszych*, *Gerontologia Społeczna*, nr 1(1).
- Reaney D. (1993), *Śmierć wieczności, przyszłość ludzkiego umysłu*, PWN, Warszawa.
- Kazubowska U. (2007), *Komunikacja międzypokoleniowa w rodzinie drogą przygotowania do starości*, [w:] B. Bugajska (red.), *Życie w starości*, ZAPOL, Szczecin.
- Konieczna-Woźniak R. (2008), *Wartość rozmowy z człowiekiem starszym*, [w:] A. Tokaj (red.), *Starość w perspektywie studiów pedagogicznych*, WSH, Leszno.
- Koźmińska I., Olszewska E. (2014), *Wychowanie przez czytanie*, Świat Książki, Warszawa.

⁸ Ta zmiana losu ludzi dotyczyła specyficznych sytuacji, opisanych przez C.M. Domínguza, który tworzy opowieść o pasji, mogącej prowadzić nawet do zatracenia... Te słowa można jednak odnieść do szerszego kontekstu – wpływu literatury na życie człowieka i jego aktywność, zarówno młodzieży, jak i seniorów – czytanie jest bowiem odporne na jakiegokolwiek podziały, w tym ze względu na wiek.

- Kurzępa J. (2010), *Raport Fanty Pokolenie nadziei czyli współczesny nastolatek, sprawy, które są dla niego ważne i świat, w którym się obraca*, SWPS i Coca Cola Poland, Wrocław.
- Łobocki M. (2000), *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Łukaszewski W. (2010), *Udręka życia. Jak ludzie radzą sobie z lękiem przed śmiercią*, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot.
- Miszczak E. (2006), *Stereotypowy obraz człowieka starszego w Polsce*, [w:] J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich*, UE, Łódź.
- Pilch T., Bauman T. (2001), *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Słupska K., Tokaj A. (2013), *Bliżej siebie... – młodzi dorośli i seniorzy o relacjach międzypokoleniowych (komunikat z badań)*, [w:] W. Danielewicz, W. Sobiecki, T. Sosnowski (red.), *Środowisko – Zasoby – Profesjonalizacja. Pedagogika Społeczna wobec zmian przestrzeni życia społecznego*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Słupska-Kwiatkowska K. (2008), *Młodzi – starsi. Wzajemne relacje między pokoleniami*, [w:] A. Tokaj (red.), *Starość w perspektywie studiów pedagogicznych*, WSH, Leszno.
- Sochocka L., Gajda M., Wojtal M., Niechwiadowicz-Czapka T., Żurakowska J., Nowainska U., Bryzek M. (2010), *Postawy młodzieży wobec starości i problemów z nią związanych. Analiza wyników badań*, [w:] K. Wieczorkowska-Tobis, D. Talarska (red.), *Pozytywna starość*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, Poznań.
- Szafraniec K. (2011), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
- Sztumski J. (1995), *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo „Słask”, Katowice.
- Świderkówna A., Nowicka M. (1970), *Książka się rozwija*, Ossolineum, Wrocław.
- Timoszyk-Tomczak C., Bugajska B. (2012), *Przyszłościowa perspektywa czasowa w starości*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Tokaj A. (2008), *Starość – czas spotkań, czas wspomnień (refleksje teoretyczne i przykłady empiryczne)*, [w:] A. Tokaj (red.), *Starość w perspektywie studiów pedagogicznych*, WSH, Leszno.
- Wawrzyniak J. (2011), *Doświadczenia wojenne w narracjach mieszkańców Sieradza*, [w:] O. Czerniawska (red.), *Andragogiczny wymiar wydarzeń osobistych i globalnych w badaniach biograficznych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź.
- Woszczyk P. (2009), *Style życia ludzi starych, czyli co robić z czasem wolnym na emeryturze*, [w:] W. Muszyński (red.), *„Małe tęsknoty?” Style życia w czasie wolnym we współczesnym społeczeństwie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- CBOS, *Czytamy dzieciom?*, nr komunikatu: 3789, data wydania: 23.08.2007, opracowanie: J. Szczepańska, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_132_07.PD
- CBOS, *Obrazy typowego Polaka w starszym wieku*, nr komunikatu: 4241, data wydania: 2010.01.08, opracowanie: K. Wądołowska, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_002_10.PDF
- CBOS, *O różnych aspektach czytania książek*, komunikat nr: 3794, data wydania: 2007.09.03, opracowanie: M. Feliksiak, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_137_07.PDF
- CBOS, *Polacy i książki*, komunikat nr: 4479, data wydania: 2011.06.08, opracowanie: B. Badora, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_067_11.PDF
- CBOS, *Sposoby spędzania czasu na emeryturze*, komunikat nr: 4686, data wydania: 2012.08.06, opracowanie: M. Omyła-Rudzka, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_106_12.PDF